



SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

DWUTYGODNIK REGIONALNY

www.zblizenia.pl

Nr 5 (166) Listopad 2017 r.

Dzień Edukacji Narodowej

Były koncerty, przemówienia i wspominki. – To ważne święto, które nie zależnie od tego, jaki mamy ustrój w kraju nie było zdjęte z kalendarza – mówi Krystyna Daniłeczka-Wojewódzka, wiceprezydent Słupska. – Bo edukacja w każdym państwie jest najważniejsza.

str. 3

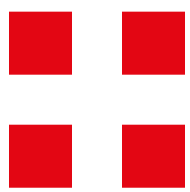
Min. Gowin otworzył rok akademicki w Słupsku

49 raz rozbrzmiało w Słupsku „Gaudeamus igitur”. Tym razem w inauguracji roku akademickiego w Akademii Pomorskiej w Słupsku uczestniczył Jarosław Gowin. Wizyta wicepremiera zdominowana była tematami związanymi z planowaną reformą szkolnictwa wyższego. Zmiana znacznie dotknie takie uczelnie jak słupska.

Fotoreportaż str. 7



Fot. Zbigniew Bielecki



APTEKA



NA KOPERNIKA
ul. Kopernika 37

dawny budynek RDT

☎ 59 844 95 10

NA HUBALCZYKÓW
ul. Hubalczyków 13B

pasaż Czerwona Torebka

☎ 59 715 31 52

NA GIERYMSKICH
ul. Kossaka 23B

Villa Piast

☎ 59 723 55 55

W KOBYLNICY
ul. Główna 43

76-251 Kobylnica

☎ 59 843 37 11

NOWOMIEJSKA
ul. 11 Listopada 5

76-200 Słupsk

☎ 59 842 71 67

Dzień Edukacji Narodowej

Najlepsi nauczyciele ze Słupska spotkali się w Hotelu Aureus. Podczas uroczystej gali otrzymali odznaczenia i nagrody.

Były koncerty, przemówienia i wspominki. – To ważne święto, które nie zależnie od tego, jaki mamy ustrój w kraju nie było zdjęte z kalendarza – mówi Krystyna Danilecka-Wojewódzka, wiceprezydent Słupska. – Bo edu-

kacja w każdym państwie jest najważniejsza. To dzięki niej kształtują się przyszłe kardy. Całe moje życie zawodowe związane było z tym zawodem i z pierwszym Liceum Ogólnokształcącym. Każdy z nas ma swoich nauczycieli, któ-

rzy wywarli na jego życie większy lub mniejszy wpływ. Po przemówieniach nastąpiło wręczenie nagród prezydenta Słupska oraz odznaczeń państwowych dla najlepszych słupskich nauczycieli. Dwóm nauczycielkom przyzna-

no najważniejszy tytuł Nauczyciela Roku. Wśród szkół podstawowych wyróżnienie otrzymała Wioletta Knapie-Przedborskiej, nauczycielce wczesnoszkolnej w SP nr 3. Natomiast wśród nauczycieli szkół ponadgimnazjal-

nych tytuł ten przypadł Annie Rozenek, nauczycielce języka polskiego i języka angielskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku.

TC

Fot. Zbigniew Bielecki



*Nie tak nie dodaje urody
jak czaruje uśmiech.
W każdym wieku.
Już dziś umów się
na wstępną wizytę.*

Agnieszka Koczerga i współpracownicy

**Czy nie byłoby wspaniale
z jeszcze większą przyjemnością
spoglądać w lustro?**

Badania naukowe pokazują, że uśmiech ma potężny wpływ na to jak oceniana jest atrakcyjność i osobowość człowieka. Wykazują również, że ludzie w największym stopniu oceniając uśmiech zwracają uwagę na uzębienie.

Wg badania Amerykańskiej Akademii Stomatologii Estetycznej 85% ludzi uważa, że osoby z ładnym uśmiechem są bardziej atrakcyjne.

Kobiety w każdym wieku mogą mieć zniewalający uśmiech!

Teraz jest to dużo bardziej dostępne niż kiedykolwiek wcześniej.

Technologie CAD/CAM i CEREC® zastosowane w stomatologii pozwalają na projektowanie uśmiechu i wstępne symulacje z dopasowaniem kolorystyki zębów. Uśmiech każdego człowieka jest inny, a przez to każdy wymaga innego projektu. Kierujemy się pragnieniami i uwagami klientów tak, by przygotować właściwy, zindywidualizowany plan leczenia i projektowania uśmiechu. Pomocne są w tym specjalne stomatologiczne sesje fotograficzne, dzięki którym pacjentowi jest łatwiej zrozumieć informację o zamierzonym planie leczenia.

Gabinet Stomatologiczny

Agnieszka Koczerga

Słupsk,
ul. Henryka Pobożnego 4/2,
tel. 59 842 86 57, 695 033 089

Zapraszamy: poniedziałek-piątek 9.00-18.00

www.koczerga.pl

REKLAMA

OGŁASZAMY NABÓR DO: USTECKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ

Nie potrafisz grać?
Spokojnie, nauczymy Cię!
Za darmo!

Granie w orkiestrze dętej docenia coraz więcej osób. Zaczynają dostrzegać, że to nie tylko możliwość doskonalenia swoich umiejętności oraz fantastyczna przygoda, ale i inwestycja w siebie. Coraz więcej badań wskazuje na to, że trening muzyczny korzystnie wpływa na wczesny rozwój sprawności umysłowej i motorycznej, jest również prognostykiem dobrej sprawności umysłowej w starszym wieku. Gra na instrumentach muzycznych pomaga rozwijać mózg dziecka, nie tylko w czasie treningu, korzyści z regularnego ćwiczenia mogą być odczuwalne również na starość. Wieloletnie granie na instrumencie sprzyja plastyczności mózgu, czyli powstawaniu dodatkowych połączeń nerwowych. Proces ten powoduje opóźnienie spadku sprawności umysłowej towarzyszącej starzeniu się. Duże znaczenie mają zarówno lata praktyki gry na instrumencie jak i wczesny wiek rozpoczęcia treningu. Lekcje muzyki w dzieciństwie są więc dobrą inwestycją na przyszłość. **SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

- FLET
- KLARNET
- SAKSOFON
- TRĄBKA
- PUZON
- SAKSHORN
- TUBA
- PERKUSJA

USTKA, ul. Grunwaldzka 39

tel. 606 853 349

Zajęcia: wtorki i środy godz. 17.00. Próby orkiestry: soboty godz. 12.00

Ostatnie dni Witkacego w Słupsku

Słupskie muzeum zamknęło wystawę prac Witkacego. Cenną kolekcję mogliśmy oglądać do końca października. Wystawa wróci za rok.

– Ze względu na olbrzymie zainteresowanie wystawą, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku udało się przedłużyć czas prezentowania w Zamku Książąt Pomorskich słupskiej kolekcji prac Witkacego. Prace konserwatorskie i przygotowawcze do przeniesienia zbioru do Słupskich Spichlerzy Sztuki, gdzie powstanie nowa ekspozycja, rozpoczęły się

w listopadzie. Muzealnicy dokładają wszelkich starań, aby zarówno Biały Spichlerz jak i wystawa Stanisława Ignacego Witkiewicza były dostępne dla zwiedzających już jesienią 2018 roku – czytamy w komunikacie Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Cała kolekcja przejdzie renowację i konserwację. Ponadto obrazy będą ponownie badane. Po zakoń-

czeniu prac niemal cała kolekcja portretów autorstwa Witkacego będzie wyeksponowana w tak zwanym białym spichlerzu po drugiej stronie rzeki. Remont obiektu jeszcze trwa.

Na wystawie w Zamku Książąt Pomorskich prezentowanych jest ponad sto portretów autorstwa Witkacego. To największa na świecie kolekcja artysty.

Jest wykonawca na Park Wodny

Komisja przetargowa wyłoniła wykonawcę Trzech Fal. Dokończeniem budowy zajmie się konsorcjum firm. Musi jednak dopełnić niezbędnych formalności.

Konsorcjum firm z koszalińskim EkoWodrolem w roli lidera oraz bytowską firmą Żmuda za dokończenie budowy oferuje cenę 32 472 000 zł. Właśnie ta firma będzie wykonawcą dokończenia budowy Trzech Fal.

– Czekamy teraz na dokumenty uwierzytelniające, których nie złożyła firma w poprzednim przetargu – mówi Karolina Chalecka ze słupskiego ratusza. –

Musimy spełnić wszystkie procedury. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z naszym przewidywaniem umowę powinniśmy podpisać do końca roku.

Od tej pory wykonawca będzie miał 15 miesięcy na wykonanie inwestycji. Dodatkowe trzy otrzyma na tak zwany rozruch obiektu. Oznacza to, że powinniśmy kąpać się w parku wodnym po połowie 2019 roku.

Jednym z członków konsorcjum jest firma Żmuda, która była oferentem podczas drugiego przetargu. Jednak został on unieważniony ponieważ nie dostarczyła na czas odpowiednich dokumentów. Również lider konsorcjum, czyli EkoWodrol także zna dobrze słupską budowę, ponieważ był podwykonawcą na budowie Trzech Fal. CT

Fot. Zbigniew Bielecki



Jest jeszcze nadzieje dla S6

Podczas obrad Komitetu Monitorującego Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko miał zostać przedstawiony projekt wykreślenia z wykazu dużych projektów odcinków trasy S6. Ostatecznie jednak temat nie trafił pod głosowanie. Jest nadzieja na budowę słupskiego odcinka trasy. Według nieoficjalnych informacji może być wybudowany w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

Rząd miał w planach usunięcie z wykazu dużych projektów odcinków S6 pomiędzy Koszalinem a Lęborkiem, ale pod presją Komisji Europejskiej oraz samorządowców, którzy zapowiedzieli swój liczny udział w czwartkowym posiedzeniu Komitetu Monitorującego POIiŚ, cofnięto tę decyzję.

– Ostatnia decyzja Komitetu Monitorującego to jedynie wstrzymanie zawieszenia projektu. Co absolutnie nie oznacza, że trasa S6 dostała „zielone światło”. Głosowanie zostało zawieszono i musimy konsekwentnie walczyć o budowę tej trasy – mówi marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk.

Według nieoficjalnych informacji z pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, które jest odpowiedzią na monit unijnej komisarzy do spraw Polityki Regionalnej, wynika, że odcinek Sianów-Bożepole Wielkie będzie budowany w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Jak czytamy: „Biorąc pod uwagę znaczenie drogi ekspresowej nr 6 na odcinku Koszalin-Słupsk-Lębork-Bożepole Wielkie przewidziano jej realizację w innej formule, czyli w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego”.

Oznacza to, że przejazd tym odcinkiem może być płatny. Prywatna firma będzie chciała przecież na tym zarobić. – W naszym regionie, który wymaga inwestycji państwo dosłownie umywa



ręce od odpowiedzialności za obiecaną i zatwierdzoną już wcześniej trasę – mówi Robert Biedroń, prezydent Słupska. – Nie przypadkiem S6 ma powstać w ramach funduszu spójności, którego nadrzędnym celem jest wyrównywanie warunków ekonomicznych i społecznych

– To świadczy o tym tylko, że Prawo i Sprawiedliwość nie chce budowy tej drogi – mówi Zbigniew Konwiński, słupski poseł. – Partnerstwa publiczno-prywatne w naszym kraju udają się bardzo rzadko. Poza tym nie można pobierać opłat za korzystanie z dróg ekspresowych.

Walka o S6 trwa od wielu miesięcy. Już pod koniec ubiegłego roku marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk wystosował apel w sprawie trasy S6 do Prezesa Rady Ministrów. Pod apelem podpisało się ok. 20 tys. osób. W październiku br. marszałek Struk wraz z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego

Olgiem Geblewiczem wystosowali kolejny apel do członków KM POIiŚ. Marszałkowie podkreślili wagę i znaczenie tej inwestycji dla całego Pomorza i wyrazili sprzeciw wobec planów wykreślenia jej z wykazu dużych projektów. Mieszkańcy Pomorza kilka razy blokowali drogę. Sprawą zajęła się także unijna komisarzy do spraw polityki regionalnej Corina Cretu. W piśmie adresowanym do polskiego rządu pisze wprost o tym, że jeżeli strona polska nie wybuduje całości inwestycji może stracić unijną dotację.

Trasa S6 jest priorytetową inwestycją komunikacyjną dla całego regionu. Ma połączyć byłe miasta wojewódzkie: Słupsk i Koszalin ze stolicami regionów Szczecinem i Gdańskiem. Jest również istotnym połączeniem, które ma poprawić dostępność portów w Kołobrzegu, Darłowie, Ustce i Łebie.

Fot. Zbigniew Bielecki

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2
Druk: „Druk Polska Press,
drukarnia w Koszalinie.

Redaktor naczelny

p.o. Tomasz Częścik

Redaguje zespół

Dyrektor wydawnictwa

Zbigniew Bielecki

Skład i grafika

AW-R FOTECH

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 59 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama24.słupsk.pl
www.fotografia24.słupsk.pl

Tomek Włodkowski pożegnanie

Z żalem głębokim i bólem wiadomiamy, że w dniu 21 września br. na wieczną służbę dziennikarską odszedł nasz redaktor naczelny, felietonista i dziennikarz Tomek Włodkowski. Tomasz uczył się wielu fachów, z zamiłowania był historykiem lecz jego pasją było zawsze dziennikarstwo. Wiele lat swego życia spędził w pracy dla szczecińskiego oddziału „Kuriera Polskiego”. Życiowe wybory i zawile koleje losu spowodowały, że zapuścił korzenie w Ziemi Słupskiej, zamieszkując w Gminie Kobylnica,

gdzie wraz z grupą entuzjastów powołał do życia i z powodzeniem przez lata kierował zespołem lokalnej gazety „Kurier Sołectki”. Przez ostatnie lata swego życia kierował z wielkim oddaniem zespołem redakcyjnym słupskiego dwutygodnika „Zbliżenia”. To od Jego felietonów, wywiadów i newsów wielu czytelników rozpoczynało lekturę naszej gazety. Pamiętamy go jako człowieka wielkiej wiedzy historycznej, bezkompromisowego komentatora historycznych wydarzeń i faktów. Obce mu jednak zawsze były

uprzedzenia ideologiczne, a do słabości ludzkich miał wiele tolerancji i zrozumienia. Tomek poza świetnym piórem miał w sobie coś z dziennikarza interwencyjnego. Sprawy zwykłych ludzi nie były dla niego tematem na tzw. wierszówkę lecz problemem, który należy rozwiązywać od ręki, zwykłą, natychmiastową interwencją. Zapamiętamy go jako człowieka prawego, niezłomnie walczącego z przejawami zła i biurokracji w życiu codziennym, jako wspaniałego kolegę, a nade wszystko jako wiernego przyja-

ciela, na którym zawsze można było polegać. Czytelnicy wspominać zapewne też będą zalety jego pióra i charakteru, jego doświadczenia i niesztampowe spojrzenie na problemy regionu, bo takie prezentował do ostatniego numeru naszej gazety.

Jan Paweł II powiedział kiedyś, „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składa redakcja „Zbliżenia.”

*Śmierć przychodzi cicho.
Niezapowiedziana, nieproszona.
Nigdy nie ma na nią odpowiedniej chwili.
Jest zawsze gościem nie na czas.*



Ustka bez fabryki mączki rybnej

Nie będzie fabryki mączki rybnej pod Ustką. Morpol wycofał się z planowanej inwestycji.

– Wykorzystując wszystkie niezbędne instrumenty administracyjne wspólnie z burmistrzem Miasta Ustka wynegocjowaliśmy ostateczną rezygnację spółki z realizacji przedsięwzięcia. Dziękujemy spółce za zrozumienie naszych mieszkańców i potrzeb Uzdrowiska Ustka – mówi Anna Sobczuk-Jodłowska, wójt gminy Ustka.

Od kilku miesięcy mieszkańcy Ustki i gminy Ustka protestowali przeciwko planom budowy w pobliżu Duninowa fabryki mączki i oleju rybnego. Uchwały w tej sprawie podjęli radni obu samorządów.

Zakład pierwotnie miał powstać na terenie miejscowości Duninowo, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Ustka. Zda-

niem mieszkańców zlokalizowanie w tym miejscu zakładu produkującego mączkę rybną i olej rybny niewątpliwie spowodowałoby zanieczyszczenie środowiska i było uciążliwe. Spółka Morpol podpisała stosowne oświadczenie, że na wspomnianym terenie ta konkretna inwestycja nie powstanie.

Tężnie powstaną w Ustce

Jest szansa na rozwój uzdrowiska w Ustce. W kurorcie ma powstać nowoczesna infrastruktura i tężnie solankowe.

Burmistrz Ustki Jacek Graczyk podpisał porozumienie z Łukaszem de Lubicz-Szeliskim, prezesem Uzdrowiskiem Ustka Sp. z o.o., w którym obie strony zadeklarowały chęć współdziałania na rzecz wzrostu atrakcyjności turystycznej Ustki. Obie strony mają wspólnie działać na rzecz rozwijania turystycznego potencjału Ustki, w szczególności poprzez przed-

sięwzięcia inwestycyjne i promocyjne, utrzymania statusu uzdrowiska.

– W ramach wymienionych działań Ustka zobowiązuje się do podjęcia inicjatywy budowy na terenie Ustki publicznej infrastruktury uzdrowiskowej, która wykorzystywać będzie wody lecznicze ze złoza „Ustka”, na których wydobywanie Uzdrowisko Ustka Sp. z o.o. posiada koncesję

– czytamy w zapisie porozumienia.

Miasto będzie także systematycznie badać wodę, celem potwierdzenia jej właściwości leczniczych wymaganych do przedstawienia w operatach uzdrowiskowych.

Woda z właściwościami leczniczymi ma być między innymi wykorzystana do budowy tężni. Stanie ona w parku za uesteckim kinem.

Miasto chce odkupić mieszkania

Władze miasta rozpoczęły akcję skupowania mieszkań od słupszczan. To kolejny pomysł na zdobycie lokali mieszkalnych dla oczekujących. Mieszkań potrzeba coraz więcej między innymi w związku z planami rewitalizacji centrum Słupska.

„Planujesz sprzedać swoje mieszkanie? Zgłoś się do nas. Czekamy na Twoją ofertę! Prezydent Miasta Słupska zaprasza do składania ofert” – czytamy w oficjalnym komunikacie na stronie słupskiego ratusza.

Władze miasta na oferty czekają do końca listopada. Na zakup mieszkań chcą wydać półtora miliona złotych. – W grę wchodzi lokale we wszystkich zasobach – mówi Karolina Chalecka z biura prasowego Urzędu Miasta w Słupsku. – Jest jednak jeden warunek nie mogą być większe niż 55 metrów kwadratowych

Akcja ma związek między innymi z tym, że w Słupsku rusza zakrojona na szeroką skalę rewitalizacja centrum mia-

sta. Część kamienic zostanie wyburzona. Rozbiórki pierwszych już się rozpoczęły. Miasto szacuje, że będzie mogło potrzebować nawet sto dodatkowych mieszkań. Potrzeby miasta są jednak znacznie większe. Lista oczekujących na mieszkania komunalne jest nadal długa. Ponadto Słupsk ma pół tysiąca niewykonanych wyroków eksmisyjnych do lokali socjalnych.

Akcja wykupu mieszkań przez magistrat nie jest pierwszą jaką władze miasta przeprowadzają, aby poprawić stan lokalowy w mieście.

– Podejmujemy wiele działań, które sprawiają, aby lista mieszkaniowa sukcesywnie się zmniejszała i mieszkańcy

nie musieli latami czekać na mieszkania komunalne. Dzięki temu lista ta zmniejszyła się o 250 osób – dodaje Chalecka.

Do tej pory miasto wyremontowało, dzięki dotacji od poprzedniego rządu, prawie 200 pustostanów i ok 260 mieszkań komunalnych. Powstało także Biuro Zamiany Mieszkań, usprawniona została procedura wskazywania lokali do remontu.

Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Słupsku – w Wydziale Polityki Mieszkaniowej przy pl. Zwycięstwa 3 w Słupsku, pokój nr 219 na II piętrze. Termin upływa 30 listopada 2017 r. do godz. 15.00.

fot. Arkadiusz Szadkowski



Rynek pełen tajemnic

Stary Rynek w Słupsku mógł wyglądać inaczej niż do tej pory zakładano. Wszystko wskazuje na to, że stał tam trzeci ratusz, o którym do tej pory nie wiedzieliśmy. Badania już się zakończyły, a ich wyniki są bardzo obiecujące. Trwa także debata społeczna na temat przyszłości serca miasta.

Archeolodzy w trakcie prac natrafili na piwnice i fundamenty ratusza, ale nie jest to budynek średniowieczny, którego pozostałości spodziewano się. To budynek z okresu nowożytnego, czyli sporo młodszy.

Nie wykluczone, że odkryte fundamenty są pozostałościami po trzecim słupskim ratuszu. Do tej pory powszechnie uważano, że na Starym Rynku stały dwa ratusze. Pierwszy średniowieczny i drugi XVIII-wieczny. – Możliwie, że to zupełnie nowy budynek lub przebudowany stary ratusz – mówi Maciej Marczewski, archeolog. – Słupsk kilka razy płonął i w dokumentach jest mowa o odbudowie ratusza. Możliwe, że ta odbudowa polegała na postawieniu go odnowa stąd zupełnie nie znane nam fundamenty.

W trakcie badań archeolo-

dzy natrafili także na tajemniczą ścianę z cegieł gotyckich. W jej pobliżu odkopali średniowieczne fundamenty oraz pozostałości po drewnianych chatkach z tego okresu. Te budowle znajdują się na wschód od miejsca, w którym stał ratusz.

W trakcie prac naukowcy odnaleźli także inne budynki, które mogły być na przykład dobudówkami do ratusza. Natrafili także na pochodzące prawdopodobnie z XVIII i XIX wieku studnie. W trakcie wykopalisk znaleźli liczne naczynia, fragmenty ceramiki oraz monety, w tym także średniowieczne polskie, krzyżackie i niemieckie.

Wraz z wykopaliskami i odkrytymi w ich trakcie zabytkami rozgorzała dyskusja na temat przyszłości tego miejsca. Z inicjatywy pasjonatów historii Słupska w Centrum Organizacji

Pozarządowych i Organizacji Społecznych odbyła się dyskusja na temat przyszłości Starego Rynku i odkryć archeologicznych. W debacie wzięło udział ponad 50 osób. Wśród nich byli historycy, architekci i przedsiębiorcy.

Koncepcji na zagospodarowanie Starego Rynku jest wiele. Niewykluczone, że uda się zachować część wykopalisk. – Niektóre z odkrytych zabytków nadają się do ich wyeksponowania. Taką możliwość biorę pod uwagę. Jednak wszystko zależy od możliwości miasta – mówi Krystyna Mazurkiewicz-Palacz, kierowniczka słupskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Słupsku.

Krystyna Danilecka-Wojewódzka, wiceprezydent miasta mówiła o konieczności jak najszybszego rozpisania konkursu na zagospo-



darowanie Starego Rynku. Pomysłów jest wiele. Giulio Caldeo, właściciel restauracji przy Starym Rynku mówił o konieczności wybudowania w centrum miasta parkingu podziemnego.

Ciekawą koncepcję zagospodarowania rynku przypomniał słupski Architekt Miro-

staw Zwolski. Kilka lat temu przedstawił ją radnym.

Na razie nie podjęto żadnej decyzji w sprawie zachowania odkopanych fundamentów. Wszystkie zabytki zostały zabezpieczone i zakopane. Zabieg był konieczny, aby warunki atmosferyczne nie przyspieszyły ich rozpadu.

Wykopaliska już dobiegły końca. Możliwe, że jeszcze w tym roku będziemy mogli zobaczyć wykopane na Starym Rynku zabytki ruchome, czyli ceramikę, monety i elementy garderoby.

TC

Fot. Zbigniew Bielecki

Sukcesy niepełnosprawnych sportowców

Jakub Grzebiński ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wywalczył z drużyną tytuł Mistrza Europy. Natomiast Halina Strzelecka-Dragun ze Zrywu została Mistrzynią Polski Osób Niewidomych i Słabowidzących w biegu na 10 km.

Jakub Grzebiński uczeń Szkoły Branżowej w SOSW w Słupsku wrócił z Francji ze srebrnym medalem z Mistrzostw Europy Federacji INAS FID w Piłce Ręcznej. Występował w drużynie ZSS Sprawni – Razem reprezentującą Polskę.

Na co dzień trenuje w UKS Sprawni – Razem przy SOSW w Słupsku pod kierunkiem nauczyciela W F Wiesława Romańskiego.

Zawodniczka Integracyjnego Klubu Sportowego Zryw Halina Strzelecka-Dragun została Mistrzynią Polski Osób Niewidomych i Słabowidzących w biegu na 10 km. Zawody odbywały się w dniach w Bydgoszczy. Klub po raz pierwszy wysłał swoją zawodniczkę na zawody biegowe, co okazało się olbrzymim sukcesem.



Min. Gowin otworzył rok akademicki w Słupsku

49 raz rozbrzmiało w Słupsku „Gaudeamus igitur”. Tym razem w inauguracji roku akademickiego w Akademii Pomorskiej w Słupsku uczestniczył Jarosław Gowin. Wizyta wicepremiera zdominowana była tematami związanymi z planowaną reformą szkolnictwa wyższego. Zmiana znacznie dotknie takie uczelnie jak słupska.

Aula główna Akademii Pomorskiej w Słupsku pękała w szwach. Studenci i wykładowcy chcieli usłyszeć, jakie zmiany będzie niosła za sobą planowana przez Jarosława Gowina reforma szkolnictwa wyższego. Zmiany, które wprowadzi tak zwana Konstytucja dla Nauki, będą spore i na pewno dotkną nie

tylko duże ośrodki akademickie, ale także te mniejsze takie jak Słupsk. – Uważam, że uczelnie takie jak Akademia Pomorska w Słupsku powinny odegrać znaczącą rolę zwłaszcza w swoich środowiskach lokalnych – mówi wicepremier minister szkolnictwa wyższego. – Uczelnie regionalne powinny kształcić ka-

dry dla miejscowych przedsiębiorstw. Z myślą o nich powstał konkurs „Regionalna Inicjatywa Doskonałości”, który jest dużą szansą dla tych uczelni na rozwój badań naukowych.

Jarosław Gowin mówił także o zmianach w studiach doktoranckich oraz procesie habilitacji. Jak twierdzi habi-

litacja ma zostać utrzymana, ale nie będzie konieczna. Doktorzy będą mogli samodzielnie prowadzić badania.

Według Gowina, reforma szkolnictwa wyższego wejdzie w życie w 2018 roku. Poprzedzą ją konsultacje z ośrodkami akademickimi. – To, że ustawa wejdzie w życie jesienią 2018 roku nie ozna-

cza tego, że od razu wprowadzimy wszystkie zmiany. Będą wprowadzane nawet do 2026 roku, etapami – dodał wicepremier

Inauguracja roku akademickiego w Słupsku zbiegła się z otwarciem nowych wydziałów oraz nowego budynku uczelni. Akademia Pomorska wzbogaciła

się o budynek po Wyższej Hanzeatyckiej Szkole Zarządzania, który przeszedł gruntowny remont. W trakcie uroczystości miała także miejsce immatrykulacja nowo przyjętych do słupskiej uczelni studentów i doktorantów.

Fot. Zbigniew Bielecki



Słupskie PGK liderem recyklingu.



Prestiżowe wyróżnienie Lider Recyklingu w XVIII edycji Pucharu Recyklingu otrzymało na Międzynarodowych Targach Ochrony Środowiska w Poznaniu słupskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Kapituła konkursu doceniła między innymi zaangażowanie spółki w wdrożeniu nowych technologii związanych z segregacją odpadów. Spółka nie zamierza jednak spocząć na laurach. Przygotowuje kolejne ekologiczne projekty.

Konkurs Puchar Recyklingu ma za zadanie wyłonić wyróżniające się przedsiębiorstwa zbierające i zagospodarowujące surowce oraz instalacje sortujące odpady. Aby wziąć udział w konkursie należało przedstawić i udokumentować ilości zebranych i przekazanych do recyklingu odpadów surowcowych takich jak: sztuczka szklana tworzywa sztuczne, makulatura, opakowania wielomateriałowe, baterie, metale (w tym puszka aluminiowa i stalowa), zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz bioodpady.

Ilość i czystość przekazanych przez PGK do recyklingu odpadów, a także coroczny wzrost wolumenu odzyskiwanych surowców miały wpływ na uzyskanie tytułu Lidera Recyklingu, natomiast ilość przekazanych tworzyw sztucznych, baterii, i metali zwróciła uwagę Kapituły konkursowej, która przyznała słupskiej spółce wyróżnienia w kategoriach:

**Zielona bateria,
Lider zbiórki tworzyw,
Srebrna puszka.**

– To prestiżowy i obiektywny konkurs – mówi Jan Gurgun, prezes PGK Słupsk – To także duże wyróżnienie dla naszej spółki i zatrudnionych w niej pracowników. Bez ich solidnej pracy nie

byłoby możliwe osiągnięcie takiego sukcesu. Tak duże osiągnięcie w prestiżowym konkursie to także zasługa mieszkańców naszego regionu. Ich zaangażowanie w efektywną gospodarkę odpadami potwierdza trafność idei „zero waste” oraz edukacji ekologicznej dokładnie określonej i zbudowanej przez prezydenta Miasta Słupska. Dzięki temu nie tylko w mieście, ale i na terenie gmin na których świadczymy nasze usługi, coraz wyższa świadomość segregacji odpadów sprawiła że, jesteśmy wyróżniającym się przedsiębiorstwem branży odpadowej w Polsce.

Co więcej, trafność przeprowadzonych inwestycji w spółce, tj. modernizacji sortowni w zakresie mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów sukces ten nie byłby możliwy. Projekt spowodował wdrożenie nowoczesnych technologii odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, intensyfikację recyklingu odpadów oraz ich unieszkodliwianie w procesach innych niż składowanie. Więcej informacji o strategii PGK na lata



2015-2022 można znaleźć na stronie internetowej spółki.

Działania PGK na tym się

nie kończą. Przedsiębiorstwo przygotowuje wielomilionowe projekty, dzięki którym Słupsk będzie jeszcze bardziej ekologicznym miastem.

Pierwszy z projektów to „Modernizacja sortowni odpadów selektywnie zbieranych - tworzyw sztucznych i makulatury”. Celem przedsięwzięcia jest wzrost poziomu odzysku i recyklingu odpadów selektywnie zabranych, uzyskanie większej efektywności i wydajności linii z ograniczeniem strumienia odpadów balastowych. Planowana inwestycja będzie polegała na montażu automatycznych urządzeń takich jak: sortery optyczne i magnetyczne oraz rozrywarki i prasy belujące. Umożli-

wi ona spełnienie wymogów Ministra Środowiska tj. uzyskanie poziomu recyklingu na poziomie 50% do 2020 roku. Planowany koszt to 9 mln zł.

Kolejny projekt o wartości prawie 38 mln zł to „Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w RIPOK w Bierkowie”. Celem przedsięwzięcia jest wzrost odzysku, w tym recyklingu organicznego selektywnie zbieranych odpadów komunalnych ulegających biodegradacji (w tym bioodpadów) oraz redukcja masy bioodpadów kierowanych do składowania. Przeprowadzona inwestycja będzie miała również za zadanie uzyskanie kompostu spełniającego wymagania dla nawozu organicznego. Przyczyni się to w znacznym stopniu do osiągnięcia wyższych poziomów odzysku i recyklingu zgodnie z myślą zamkniętego obiegu w gospodarce odpadowej oraz redukcji masy bioodpadów kierowanych do składowania. Z zaproponowanym rozwiąza-

niu wytwarzany w procesie fermentacji metan zostanie wykorzystany w pierwszej kolejności do produkcji energii spełniającej kryteria OZE – ograniczając emisję gazów cieplarnianych do atmosfery, a docelowo do zasilania pojazdów odbierających odpady.

Następnym ważnym dla mieszkańców zarówno miasta jak i Gminy Słupsk oraz Gminy Kobylnica projektem będzie budowa dwóch punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Krzywoustego i ul. Bałtyckiej. Zdecydowanie poprawi to komfort dostępu mieszkańców miasta i gminy do miejsc w których, bezpłatnie w ciągu tygodnia roboczego również w godzinach popołudniowych będą mogli oddać nadmiar niewygodnych odpadów selektywnie zebranych w tym wielkogabarytów. Szacowana wartość projektu wynosi 7,0 mln. zł.

TC

Fot. Zbigniew Bielecki



■ Rozmowa ze starszym cechu

Bycie rzemieślnikiem przynależnym do cechu i posiadać dyplom mistrzowski jest potwierdzeniem wysokich kwalifikacji zawodowych i fachowości świadczonych usług i rzemieślniczej rzetelności. Elektrycy, instalatorzy urządzeń wodnosanitarnych, elektromechanicy samochodowi, stolarze, ślusarze i in. to fachowcy najwyższej klasy, którzy często samodzielnie projektują narzędzia, maszyny czy oprogramowanie. Dziś firmy rzemieślnicze potrafią łączyć innowacyjne metody zarządzania z tradycją. Polskie rzemiosło daje wiele powodów do tego, aby docenić jego wkład w rozwój gospodarczy i społeczny kraju.

Jak na tym tle prezentuje się słupskie rzemiosło zapytaliśmy Romana Henniga Starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku.

- W Słupsku z powodzeniem tworzymy nowoczesne rzemiosło. 160 zakładów rzemieślniczych z powiatu słupskiego i sławieńskiego zrzeszonych jest w Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku, który kontynuuje długą tradycję słupskiego rzemiosła. To właśnie rzemieślnicy w znacznym stopniu odbudowywali Słupsk ze zniszczeń wojennych, uruchamiali zakłady, produkowali i przetwarzali żywność, karmili, ubierali, naprawiali, szkolili młodzież. Brali czynny udział w życiu miasta. Dziś członkowie cechu zasiadają również w radach miast i gmin, biorą czynny udział w życiu środowiska gospodarczego i samorządowego, wspierają oświatę i kulturę, a ich zakłady dają zatrudnienie wielu mieszkańcom. Słupskie firmy rzemieślnicze to różne przedsiębiorstwa, poczynając od mikro zakładów, poprzez małe i średnie firmy. Mamy wiele przykładów dobrej praktyki w ramach której, mikro przedsiębiorstwa zaczynały jako zakłady rzemieślnicze zatrudniające po kilka osób, a teraz są potentatami w wielu dziedzinach naszej gospodarki zatrudniając wielu ludzi. Niebagatelną też rolę słupskie rzemiosło odgrywa w kształceniu przyszłych fachowców poprzez praktyczną naukę zawodu w wybranych przez uczniów zakładach rzemieślniczych.

Czy dzisiaj nauka w zakładzie rzemieślniczym to najlepszy sposób zdobycia konkretnego zawodu?

- Rzemieślnicze kształcenie zawodowe jest najskuteczniejszą metodą nauczania zawodów. Prowadzi zresztą nie tylko do wykształcenia fachowców w danej dziedzinie, ale zabezpiecza też adeptów rzemiosła przed bezrobociem. Niemalże wszyscy uczniowie praktycznego kształcenia zawodowego z łatwością uzyskują zatrudnienie w rzemiosle oraz w przemyśle czy usługach. Jestem pod niezwykłym wrażeniem aktywności społecznej i zaangażowania słupskich rzemieślników na rzecz kształcenia zawodowego swoich następców – młodych ludzi, którzy po wykształceniu będą rozpoczynali swoją zawodową przyszłość w rzemiosle.

W Słupsku z inicjatywy Cechu powstała szkoła branżowa „Rzemiosło”. Czy to nie będzie kolejna placówka oświatowa konkurencyjna dla wielu już istniejących szkół tego typu w naszym mieście?

- W historii słupskiego rzemiosła to wyjątkowa inicjatywa. Staraniem wielu rzemieślników pojawiła się szansa na utworzenie własnej, z prawdziwego zdarzenia szkoły, która będzie kształcić kadry dla zakładów rzemieślniczych. Szkoła daje szansę na zdobycie atrakcyjnego zawodu oraz zwiększenie swojej pozycji na rynku pracy. W ofercie nauki znajduje się wiele kierunków kształcenia

zawodowego, dzięki któremu w szybki i skuteczny sposób można zdobyć kwalifikacje oraz doświadczenie. Spełniło się tym samym marzenie wielu rzemieślników o utrzymaniu najlepszej tradycji rzemieślniczych w zawodach stale potrzebnych naszemu społeczeństwu.

Czym ta szkoła będzie się różnić od innych szkół zawodowych?

- Nasz Cech daje szkole dobrą markę i konkretne oparcie, którego podstawą jest długa i bogata tradycja naszego rzemiosła. Jako organizacja zrzeszająca pracodawców różnych branż z powiatu słupskiego i sławieńskiego mamy bezpośredni kontakt z tymi rzemieślnikami, którzy szkołą młodocianych pracowników. Mają do tego doświadczenie, znakomitą znajomość wielu zawodów i wszystkie niezbędne uprawnienia do ich praktycznego

nauczania. Nasza Szkoła jest szkołą I stopnia posiadającą uprawnienia szkoły publicznej, w której młodzież będzie się kształcić stacjonarnie w systemie dualnym w klasach wielozadaniowych. Nazwaliśmy ją „szkołą bez ławek”, bo większość czasu spędzono przez ucznia w szkole przypada nie na wkuwanie teorii, ale poznawaniu praktycznych umiejętności w wielu zawodach na stanowiskach pracy w zakładach. W praktyce oznacza to, że kwalifikacje zawodowe I stopnia uczeń będzie zdobywał w zakładzie rzemieślniczym pod okiem specjalistów bran-

żowych. Równocześnie uzyska on zgodnie z programem nauczania wykształcenie ogólne, które pozwoli mu kontynuować dalszą naukę, przystąpić do matury zawodowej i kształcić się na wyższych studiach zawodowych - przez cały czas podnosząc kwalifikacje w swojej branży. W naszej szkole będzie można poznać rzemiosło nowoczesne, które korzystne z innowacyjnych technologii, wydajnych maszyn i urządzeń. Uczniom pomoże w tym bardzo dobrze przygotowana kadra wsparta fachową wiedzą doświadczonych mistrzów rzemiosła. Każdemu uczniowi szkoła zapewni konkretne wynagrodzenie za odbywaną praktykę, a w przyszłości również wsparcie finansowe w postaci stypendiów, możliwość zdobycia prawa jazdy. Wielu młodych ludzi ze Słupska i powiatu słupskiego wybrało już naukę w konkretnych zawodach. Fryzjer, stolarz, ślusarz - młodzi lu-

dzie patrzą bardzo realnie w przyszłość. Jest w czym wybierać bo w szkole znajduje się dwadzieścia zawodów, których w takiej liczbie nie ma żadna inna szkoła w Słupsku. Są to fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych, budowniczy jachtów i wyrobów kompozytowych, elektryk, elektromechanik pojazdów samochodowych, piekarz, blacharz samochodowy, cukiernik, operator obrabiarek skrawających, murarz - tynkarz, ślusarz, mechanik - monter maszyn i urządzeń, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, monter sieci i instalacji i urządzeń sanitarnych, lakiernik, stolarz, tapicer, kucharz, fotograf i krawiec. Trzeba też dodać, że po ukończeniu szkoły jej absolwent zdobędzie nie tylko dobry zawód, ale również tytuł czeladnika uznawany we wszystkich krajach UE

Szkoła funkcjonuje już dwa miesiące, z dużym zadowoleniem uczniów i rodziców.

Dobre recenzje ma również wśród grona rzemieślników, nauka zajęć teoretycznych odbywa się w szkole i ich zakładach, bez dodatkowych wyjazdów na kursy szkoleniowe.

Dziękuję za rozmowę.

Z Romanem Hennigiem, Starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku rozmawiał Zbigniew Bielecki





HYUNDAI

Salon sprzedaży HYUNDAI Igmar AD Sp. z o.o. w Słupsku przy ul. Poznańskiej 71 C zaprasza Państwa do poznania interesującej, szerokiej i regularnie wzbogacanej oferty czołowego koreańskiego producenta samochodów. Chcąc zapewnić Państwu komfort i najwyższą jakość obsługi, pod gościnnym dachem oferuje załatwienie wszelkich spraw związanych z zakupem samochodu - z jego ubezpieczeniem i finansowaniem (zarówno poprzez kredyt, jak i leasing), a także sprzedaż Państwa używanego samochodu. Poleca także nowe modele samochodów Hyundai.



IONIQ HYBRID

- Ukształtowany przez ruch powietrza, zaprojektowany z wizją posiada efektowny napęd i imponujące osiągi. Zaawansowana ochrona i inteligentna technologia sprawia, że Hyundai IONIQ to najlepsza hybryda w klasie kompakt!

Hyundai Ioniq składa się tradycyjnie z dwóch silników – benzynowego 1.6 GDI osiągającego 105 KM oraz elektrycznego o mocy 43,5 KM.

Systemowo moc maksymalna to 141 KM, natomiast moment obrotowy sięga wartości zarezerwowanej dla jednostek turbo – 235 Nm. Ioniq hybrid jest samochodem dynamicznym, ale nie sportowym. Dopelnieniem całości jest dwusprzęgłowa skrzynia z sześcioma przełożeniami, które można zmieniać także manualnie. Napęd jest ekonomiczny. 7,1 l/100 km to zużycie paliwa na autostradzie z prędkością 140 km/h i włączonym, adaptacyjnym tem-

poatem. 4,8 l/100 km potrzebuje Ioniq w trasie. W ruchu miejskim 5,5 l/100 km. Hyundai wycenił hybrydę na 105 900 zł, ale można go kupić za 99 900 zł dzięki cenom promocyjnym. W podstawowej wersji wyposażenia na pokładzie mamy już dwustrefową klimatyzację automatyczną, elektrycznie regulowane szyby i lusterka, aktywny tempomat, system utrzymania pasa ruchu, radio z 5-calowym wyświetlaczem czy aluminiowe felgi.

HYUNDAI Igmar AD Sp. z o.o. w Słupsku zaprasza do swojego serwisu.

Długoletnie doświadczenie w świadczeniu usług serwisowych pozwoliło nam na stworzenie zespołu wykwalifikowanych specjalistów profesjonalnie przygotowanych do obsługi samochodów marki Hyundai. Wszystkie naprawy

wykonujemy w najwyższym standardzie zgodnym z wymaganiami producenta i przy użyciu nowoczesnego sprzętu, co pozwala długo cieszyć się bezawaryjną jazdą. Oferujemy Państwu obsługę serwisową w zakresie: napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych samochodów; napraw eksploatacyjnych, elektrycznych oraz mechanicznych;

montażu instalacji gazowych; serwisu ogumienia; serwisu klimatyzacji i innych usług na życzenie Klienta. Wygodna poczekalnia z aktualną prasą, bezprzewodowym dostępem do internetu oraz bar kawowy sprawia, że oczekiwanie na odbiór samochodu będzie przyjemnością. Mile widziane są u nas dzieci, na które czeka miejsce do zabaw.



Naprawiając samochód w autoryzowanej stacji zachowujesz gwarancję fabryczną!

SERWIS MECHANICZNY
poniedziałek - piątek 8.00 – 16.00; soboty 8.00 - 13.00
Kontakt: tel. 59 848 99 57; 59 848 99 58

Słupsk chce mieć transplantologię u siebie

Władze Słupska planują przekazać dotację celową Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Słupsku w kwocie 500 tysięcy zł. Dotacja ma być przeznaczona na powstanie ośrodka transplantologii. Robert Biedroń złożył już deklarację, ale decyzję podejmą radni.

- Postanowiliśmy wesprzeć ten projekt przede wszystkim ze względu na fakt rozszerzenia zakresu usług o transplantację szpiku co pozwoli skrócić okres oczekiwania na ten zabieg, a tym samym zwiększyć szansę całkowitego wyleczenia, daje szansę mieszkańcom miasta na szybszy dostęp do świadczeń bez konieczności szukania ośrodka poza terenem zamieszkania. Najbliższy Oddział Hematologiczny znajduje się w Szczecinie – mówi Robert Biedroń, prezydent Słupska.

Od 15 lat diagnostyka i leczenie pacjentów hematologicznych prowadzone jest w Oddziale Hematologicznym. Z roku na rok liczba pacjentów wzrasta. - Mieszkańcy

Słupska będą mieli bliżej do specjalistycznej opieki, ale przede wszystkim części z nich damy drugie życie – mówi Andrzej Sapiński, prezes słupskiego szpitala.

Zdaniem hematologa dr Wojciecha Komendy sprawa powstania ośrodka transplantologii w Słupsku jest bardzo ważna. – Przede wszystkim coraz więcej osób choruje – mówi dr Homenda. – Powstanie takiego ośrodka u nas na miejscu da większe szanse na wyzdrowienie.

W większości pacjentami oddziału i poradni są mieszkańcy miasta i okolicznych gmin. Aby rozszerzyć zakres usług konieczne jest przeprowadzenie prac adaptacyjnych części Oddziału He-

matologii, przystosowujących go do leczenia transplantacyjnego oraz utworzenie banku komórek i tkanek. Planowany koszt prac adaptacyjnych wraz z zakupem wyposażenia wyniesie około 3 milionów złotych. Pieniądze na ten cel przekazało także słupskie starostwo. Na razie radni powiatowi zdecydowali się przekazać 50 tysięcy złotych. Jak podkreślają to dopiero pierwsza suma.

29 listopada radni podejmą decyzję o przekazaniu dotacji. – Jestem bardzo dobrej myśli w tej kwestii. Spotykałem się ze wszystkimi klubami i jest deklaracja zgody – mówi Biedroń.

Tomasz Częścik
Fot. Zbigniew Bielecki



Samorządowcy dla hematologii i seniorów

W słupskim starostwie odbyło się spotkanie wójtów i burmistrzów z terenu powiatu słupskiego. Spotkanie dotyczyło rozwoju oddziału hematologicznego i możliwości przeprowadzania przeszczepów szpiku.

W spotkaniu uczestniczył Paweł Orłowski członek Zarządu Woj. Pomorskiego, który dziękował za przekazanie na ten cel 500 tys. zł, obecnemu podczas spotkania, prezydentowi Słupska Robertowi Biedroniowi i radnym Rad Miejskiej w Słupsku. Podziękowania skierował również pod adresem samorządowców ze Starostwa Powiatowego oraz gmin, które zdecydowały się wesprzeć tak cenną i potrzebną inicjatywę. Marszałek podkreślił, że w Słupsku jest potrzeba rozwoju oddziału hematologicznego, który w ostatnim roku leczył 3000 pacjentów chorych na nowotwory krwi oraz, że samorząd województwa pomorskiego weźmie udział w montażu finansowym, który umożliwi rozpoczęcie działalności przeszczepowej.

Większość samorządowców zadeklarowało, że w budżetach gminnych i powiatowym na 2018 rok znajdą się fundusze przeznaczone na ten cel. Zdaniem Prezesa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku Andrzej Sapiński

oraz Ordynatora Wojciecha Homendy ośrodek autoprzeszczepów szpiku kostnego może zacząć

funkcjonować w drugiej połowie 2018 roku.

Podczas spotkania omówiono

również możliwości współpracy z samorządem województwa w zakresie pozyskiwania środków

na działania wspierające seniorów, tworzenia i rozwoju żłobków i przedszkoli czy działań zdrowotnych profilaktycznych. - Starosta Zdzisław Kołodziejki przedstawił projekt „Zabawa w miasto – dzieci budują swój świat”. Jest to projekt organizowany w ramach współpracy partnerskiej powiatu słupskiego z powiatem Herzogtum Lauenburg z Niemiec. W projekcie ma wziąć udział młodzież w wieku 11-13 lat ucząca się na terenie powiatu słupskiego oraz młodzież z Niemiec, razem 120 osób. W ramach projektu młodzież wraz z opiekunami zamieszka przez 8 dni w miasteczku namiotowym, które będzie zarządzane przez nich samych. Miasteczko będzie znajdowało się na terenie Pałacu pod Bocianim Gniazdem w Runowie. Głównym celem projektu jest prezentacja młodym ludziom zasad funkcjonowania demokratycznego samorządu oraz rozwój kompetencji językowych – mówi Paweł Lisowski ze słupskiego starostwa.



Sto lat morskiej Polski. Co było przed pierwszą „Polonią”

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w kraju i po drugiej stronie Oceanu spontanicznie powstawały przedsiębiorstwa armatorskie obsługujące polską linię transatlantycką, zanim jeszcze rozwinęła się oficjalna działalność państwa polskiego w tym zakresie.



W Stanach Zjednoczonych powstały dwa przedsiębiorstwa armatorskie, założone przez Polaków z myślą o wykorzystaniu wielkiej koniunktury w transporcie przez Atlantyk po pierwszej wojnie światowej. Oba przedsiębiorstwa nabyły statki używane i działały pod banderą Stanów Zjednoczonych, ponieważ nie mogły jeszcze wejść pod banderę polską.

W roku 1919 powstało Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej (Polish-American Navigation Corporation), które zapewniło sobie udział około 30 tys. akcjonariuszy z Polonii. Tak zebrany kapitał zakładowy (około 3,5 mln dolarów) obrócono na zakup siedmiu statków o łącznej nośności około 50 tys. ton, z czego trzy pochodziły z dawnej floty austriackiej, a dalsze od różnych armatorów. Nosiły one polskie nazwy: „Warszawa”, „Kraków”, „Poznań”, „Gdańsk”, „Pułaski”, „Kościuszko”, „Wisła”.

Ponieważ nie weszły pod polską banderę, nie są zaliczane do floty polskiej. Podobne nazwy otrzymywały potem statki polskie jako pierwsze. Tych siedem statków było towarowcami, które miały utrzymywać łączność z portem gdańskim, jako jedynym wówczas obsługującym Polskę.

W początkach roku 1921 postanowiono uruchomić pasażerską komunikację przez ocean i zakupiono dwa statki pasażersko-towarowe. Pierwszy i większy z nich, „Sierra”, budowy amerykańskiej, należał do Oceanic Steam Navigation Co., znanej powszechnie jako White Star Line. Statek ten pływał na Oceanie

Spokojnym z San Francisco. Po wojnie został sprzedany armatorowi Green Star Line i od niego trafił do Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Żeglugi Morskiej 20 października 1920 roku. Nazwano go „Gdańsk” (1900, 6135 BRT, 14 w.), lecz nie wiadomo, czy zawiązał kiedyś do Gdańska. Był to statek staroświecki, dwuśrubowiec z maszynami tłokowymi i jednym kominem (podobno w pierw. miał ich dwa). Drugim statkiem był angielski „Arundel Castle” sprzedany w 1905 roku duńskiej Det Oestasiatiske Kompagni, gdzie pływał jako „Birma”, a po pięciu latach przekazany został Russian American Line i pływał z Lipawy do Nowego Jorku. W 1917 roku zmienił imię na „Mitau”, a w 1921 roku został zakupiony przez Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej i nazwany „Józef Piłsudski” (1894, 4661 BRT, 13 w.). Miał około 1000 miejsc, głównie emigranckich, jeden komin i cztery maszty, jedną śrubę i tłokową maszynę. Nie został zarejestrowany w Polsce, ale podniesiono na nim banderę polską. Zaangażowano nawet polską załogę, ale pomimo starań nie otrzymano subwencji rządu polskiego na remont, statek został więc zajęty i sprzedany w 1922 roku Niemcom, a po dwóch latach poszedł do Włoch na złom.

Koniunktura powojenna okazała się dla małych armatorów krótkotrwała i Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej, które zakupiło swe statki po wysokich cenach, musiało płacić raty w okresie silnego spadku stawek frachtowych. W wyniku tej sytuacji rząd Stanów Zjednoczonych zajął trzy statki, a inne zostały również sprze-

dane, by spłacić długi. Tak upadło pierwsze w historii polskie przedsiębiorstwo armatorskie na szlaku atlantyckim.

Drugie powstało w 1921 roku, również w Stanach Zjednoczonych, pod nazwą Polskie Towarzystwo Żeglugowe (Polish Navigation Company Inc.) dla uruchomienia linii transatlantyckiej z Nowego Jorku do Gdańska. Zakupiło ono od American Line parowiec, który miał długą historię. Został zbudowany w 1888 roku w stoczni braci Thompson w Clydebank, która później stała się znaną stocznia Johna Browna, jako trzeci z kolei „City of New York” i był, wraz z bliźniaczym „City of Paris”, największym statkiem świata po złomowaniu kolosa „Great Eastern”. Jego właścicielem była wybitna angielska spółka Inman Steamship Co. Ltd., która w tym czasie przeszła już w ręce kapitału amerykańskiego, a w cztery lata po uruchomieniu obu tych statków została zlikwidowana, statki zaś przeszły pod banderę amerykańską. Teraz nastąpiły kolejne zmiany imienia pierwszego z nich na „New York”, „Harvard” i wreszcie „Plattsburg” (w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy służył jako transportowiec). W latach 1901-1903 był on modernizowany, otrzymał nową siłownię parową i dwa kominy zamiast pierwotnych trzech.

Był to statek wyróżniający się nie tylko jako największy w swoim czasie oraz pierwszy „ekspresowy” dwuśrubowiec na Atlantyku, lecz także jako rekordzista, który zdobył Błękitną Wstęgę w sierpniu 1892 roku, kiedy to przebył ocean na wschód w 5 dni, 19 godzin i 57 minut, robiąc średnio 20,11 węzła.

Jego piękna sylwetka była szczególnie charakterystyczna dla okresu przejściowego lat osiemdziesiątych. Miał łabędzi dziób żaglowca z małym bukszprytem, ozdobiony złotymi laurami na czarnym kadłubie. Wybitnie płynna i piękna linia pokładu i mała, nawisająca rufa, nadawały mu lekkość i elegancję dużego jachtu. Nadbudowy były niskie i jeszcze wysmukła całość sylwetki, trzy wysokie maszty - pierwszy był dawniej rejowy - oraz dwa wysokie kominy ładnie pochylone i harmonijnie rozmieszczone, nawiązywały do lotnych klipów i wyrażały niejako pęd naprzód i prędkość statku.

Ten oto wybitny statek został zakupiony przez Polskie Towarzystwo Żeglugowe, które zachowało jego drugie z kolei imię „New York” (1888, 10.499 BRT, 19 w.). Miał wówczas 1265 miejsc w klasach II i III. Zrobił dwie podróże z Nowego Jorku do Gdańska, wyruszając w dniach 14 września i 2 listopada 1921 roku. Niebawem jednak nastąpił szybki spadek powojennych przewozów. Towarzystwo nie mogło podołać rosnącym kosztom eksploatacji i wkrótce musiało go sprzedać, a nowy armator odprzedał go w 1923 roku do Włoch na złom. Samo Towarzystwo zostało zlikwidowane.

Tak więc pierwsze inicjatywy Polonii, pełne patriotycznego zapału i chęci stworzenia polskiej żeglugi przez ocean wprost do ojczyzny, która nie mogła jeszcze przejąć statków do swej floty, skończyły się fiaskiem. trzeba było czekać jeszcze lat dziesięć, by na Atlantyku ukazał się liniowiec pasażerski pod polską banderą.

Tymczasem obcy armatorzy wykorzystywali rosnącą chęć Polonii amerykańskiej do odwiedzania ojczyzny. W latach dwudziestych, zanim zjawily się polskie transatlantyki, ciągnęły do kraju liczne wycieczki grup polonijnych, organizowane przez różne agencje i biura armatorskie. Popyt na nie był tak poważny, że wkrótce powstały tak zwane polskie agencje okrętowe, trudniące się załatwianiem wielu formalności, zakupem biletów, załatwianiem paszportów i wiz, sprowadzaniem rodzin z Polski, wysyłką pieniędzy itp. Około 1925 roku powstało już polonijne Stowarzyszenie Zjednoczonych Agencji Okrętowych w Chicago, które skupiło aż 19 takich biur i banków. Reprezentowało ono 13 czołowych towarzystw okrętowych i reklamowało swe usługi wśród Polonii, wydając prospekty i ulotki oraz organizując imprezy i „Bale morskie”; reklama ta przybierała niekiedy zabawne formy.

Stowarzyszenie zapewniało „szyfkarty” na najnowsze i najmodniejsze „okręty” (tj. oczywiście statki - chodziło wszak o jednostki pasażerskie, a nie wojenne) tj. miejsca w dużych i komfortowych „kajutach” oraz beztrudną podróż „bez najmniejszego kłopotu”. Ulotki te podają również ceny podróży do Gdańska lub Gdyni, nazywanej czasem „bramą polską”.

Powszechna chęć Polonii do odwiedzania starego kraju stanowiła jeden z istotnych czynników, decydujących o zapoczątkowaniu w 1930 roku żeglugi pasażerskiej przez Atlantyk pod polską banderą.

Wojciech M. Wachniewski

IGMAR AD Sp. z oo – Autoryzowany Dealer Hyundai Słupsk wspiera sportowców

Angażowanie do współpracy znanych osób ze świata sportu, to jeden ze sprawdzonych sposobów na promocję motoryzacyjnej marki, czego najświeższym przykładem jest przekazanie auta Maćkowi Rutkowskiemu.

Młodzieżowy Mistrz Świata w Windsurfingu ze Słupska Maciej Rutkowski otrzymał Hyundai Tuscon od Spółki IGMAR AD Słupsk – autoryzowanego dealera tej marki. Maciek jest ambasadorem salonu Hyundai i teraz będzie użytkować nowego Tuscona. Auto oklejone zostało jego autorską, oryginalną wizytówką,

która z pewnością wzbudzi zainteresowanie na ulicach. Samochód Maćka wyposażony jest w nowy silnik 1.6 T-GDI z dwusprzęgłową przekładnią 7-biegową (DCT) co w efekcie przekłada się na szybkie zmiany, doskonałą dynamikę i niskie zużycie paliwa oraz komfort jazdy, jakiego nie doświadcza się w zwykłym samochodzie. Marka

Hyundai jest dla mnie synonimem pasji, zmian i innowacyjności. – mówi Maciek Rutkowski. - Nowe modele Hyundai nie pozostawiają nikogo obojętnym, działają na emocje i gwarantują dużą dawkę adrenaliny. Hyundai to samochody tworzone z pasją dla ludzi z pasją!

TW

fot. Zbigniew Bielecki



Wsparcie dla najzdolniejszej młodzieży

Najlepsi uczniowie słupskich szkół otrzymali stypendia prezydenta Słupska. Wszyscy musieli wykazać się wysoką średnią ocen, a także dobrymi wynikami w ogólnopolskich olimpiadach i konkursach.

Uroczystość wręczenia stypendiów naukowych odbyła się w słupskim ratuszu. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta, aby otrzymać stypendium uczniowie musieli spełniać ściśle określone kryteria. Przede wszystkim każdy musiał osiągnąć minimalną średnią stopni z zajęć edukacyjnych na świadectwie końcowym w wysokości 5,5 lub 4,75 w przypadku finalistów i laureatów konkursów. Musiał też brać udział w konkursach i olimpiadach wojewódzkich, ogólnopolskich lub międzynarodowych oraz legitymować się co najmniej dobrą oceną z zachowania i aktywnie uczestniczyć w życiu klasy i szkoły.

W tym roku

stypendia otrzymali:

Szkoła Podstawowa nr 1 – Katarzyna, Szkoła Podstawowa nr 3 – Michalina Kurowska, Malwina

Karwacka, Paulina Skrzyszewska, Zofia Werra, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 5

- Maria Kwapisz, Mikołaj Zamojski, Szkoła Podstawowa nr 8 - Olivia Jackiewicz, Wojciech Sopala, Szko-

ła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 10 im. - Michał Oleksy, I Społeczna Szkoła Podstawowa

Weronika Kapusta

Społeczne Gimnazjum nr 1 STO - Michał Buchar, II Liceum Ogólnokształcące - Julia Świechowska, Kacper Ostrowski.

Stypendia za osiągnięcia artystyczne – Szkoła Podstawowa nr 5 - Martyna Kamińska

Szkoła Podstawowa nr 6 - Dominika Smuga, I Liceum Ogólnokształcące - Maja Mędrak, Aleksandra Daukszewicz, II Liceum Ogólnokształcące - Iga Lao, V Liceum Ogólnokształcące - Paulina Łaga, Katolickie Liceum Ogólnokształcące - Filip Rajski

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Słupsku stypendia ufundowane przez firmę AJ Fabryka Mebli Mateusz Rudnik, Damian Zdziech oraz firmę Gino Rossi S.A. Arkadiusz Jura.



Gimnazjum nr 4 - Michał Znaniecki, Gimnazjum nr 5 - Weronika Dukat,

CT

fot. Zbigniew Bielecki

HOROSKOP NA GRUDZIEŃ 2017

♈ BARAN

Twoja sprawność i siła przebicia nie będą imponujące, więc za szarpaninę, stres i zmuszanie się do nadmiernego wysiłku możesz zapłacić gorszym samopoczuciem lub jesienną infekcją. Wystarczy jednak, że postawisz na większą ilość snu, by bezboleśnie przejść przez ten nieprzyjemny, jesienny czas.

♉ BYK

Bez żalu pożegnaj kogoś, z kim już nic sensownego nie zbudujesz. Nie ma sensu naciskanie na kogoś, by się zmienił. Tracisz jedynie czas na coś, co nie doprowadzi cię do żadnego celu. I choć czasem żal może wpędzić cię w kiepski nastrój, to udawanie, że wszystko jest w porządku, jest czymś dużo gorszym.

♊ BLIŹNIĘTA

To świetny czas na rozpoczęcie nowych, trudnych przedsięwzięć zawodowych, interesy, załatwianie stresujących spraw w urzędach lub banku. Twój umysł działa na wysokich obrotach, masz ciekawe plany i inicjatywy, z którymi nie warto czekać, tylko trzeba się zabrać teraz, gdy masz dużo energii.

♋ RAK

Nie ma mowy o żadnych poważniejszych kłopotach. Przeciwnie. Przed tobą bardzo dobry, ciekawy i przyjemny czas – zwłaszcza na polu towarzyskim, w relacjach z ludźmi mniej ci bliskimi – współpracownikami, partnerami od interesów, klientami, ale też z osobami, z którymi łączą cię silne więzi i uczucia.

♌ LEW

Irytacja, nerwowe napięcie, huśtawki nastroju i emocjonalne zawirowania mocniej będą ci się w tym czasie dawać we znaki. Wszystko i wszyscy będą cię denerwować, więc nawet banalna przeszkoda, drobna informacja lub obojętny sygnał może wywołać nieproporcjonalną reakcję.

♍ PANNA

Doskonale pogodzisz potrzeby związane z pracą i zobowiązaniami z tym, co jest ważne dla ciała i umysłu. Nie samym chlebem żyje człowiek, więc tę zasadę skutecznie zaczniesz wdrażać w życie. Na chwilę uwolnij się od nadmiernej odpowiedzialności za sprawy swoich bliskich i po prostu zajmij się sobą.

♎ WAGA

Sprytnie i inteligentnie połączysz swoje obowiązki i oczekiwania bliskich z twoimi ambicjami, potrzebą zabawy i przyjemnych kontaktów z ludźmi. To dobry czas na polu towarzyskim. Poczucie, że przyjaciele o tobie pamiętają, staje się dużym wsparciem wtedy, gdy trzeba stawiać czoła przeciwnościom.

♏ SKORPION

Twoje przedsięwzięcia, inwestycje i interesy nie układają się najlepiej, co powoduje frustrację i złość. Gdy poczujesz, że masz wszystkiego dość, po prostu zwolnij obroty, nie próbuj na siłę udowodnić swoich racji i nie zmuszaj się do robienia czegoś, co wypada, na co zaś nie masz najmniejszej ochoty.

♐ STRZELEC

Teraz, gdy jesień coraz mocniej przypomina o przemijaniu, a melancholijne nastroje dominują, u ciebie zaczyna wygrywać optymizm, siła, wiara w przyszłość i sukces. To zatem bardzo dobry czas na duże, ambitne i trudne projekty, które wymagają doskonałej organizacji, świetnej formy i zdrowia.

♑ KOZIOROŻEC

Chwilowe pogorszenie sytuacji, niższa efektywność w pracy i w nauce, nie mają większego znaczenia. Cały czas bowiem możesz liczyć na korzystne zmiany, a w nieco dłuższej skali już widać nadciągającą hossę. Dystans i refleksja pomogą ci uporządkować swoje emocje, oczekiwania i plany.

♒ WODNIK

Przyjazna dłoń kogoś, na kogo zawsze mogłeś liczyć, podziela niczym uzdrawiający balsam na zbolełe ciało. Romantyczne nastroje, nostalgia i zaduma często ci będą towarzyszyć, a racjonalny umysł i logiczne myślenie zejść na dalszy plan. Jednak nie oznacza to, że się wycofasz z realnego życia.

♓ RYBY

Nawet tam, gdzie zwykle dominuje stres, nieufność i podejrzliwość – w pracy, w interesach, na polu zawodowym i w kontaktach z klientami, może pojawić się prawdziwa serdeczność i porozumienie. Zamiast niszczącej rywalizacji i kopania pod sobą dołków, można doskonale współpracować.

Krzyżówka

Fiszka	Pierwszy taniec	Wczesna pora dnia	Góry z Elbrusem	Oslona na lampę	Pustynia w Mongolii i Chinach	Miejsce zszycia
Z Majorką i Ibizą	Przepluwa przez Kair				Sąsiad Iraku	17
7				Birbant, hulaka		10
Kolor jasnofioletowy	16		Mózgu lub słoneczny		Karel, czeski piosenkarz	... Lipiński
			Jaźń			24
				Plonący kawał drewna		15
Młody jelen	Dolna kończyzna			Model fiata	Cofanie się wojska, odwrót, ucieczka	Bajka
	11					
Wada, usterka	Specjalista od budowy organizmów		Język zwierzęcia		Kółko zębate	
						4
Chorągiew	Kobieta ściśle przestrzegająca przepisów	13	Przybudówka, przedsiónek	Przerwa między aktami	Atrybut ministra	Zakazany najlepiej smakuje
					Głębka	
Bezbarwny gaz palny					Król zwierząt	
Deszczulka klinowa do krycia dachów						Polny gryzoń
						3
					Cygan	18
						22
						25
				Lam	W torebce do załania imię Paderewskiego	14
						8
Potocznie: więzienie	Kolba kukurydzy				Największa wyspa grecka na Morzu Śródziemnym	Gusła
Mała istota	Cudzoziemiec, nieznamy		Cześć religijna oddawana bóstwu			20
				Kij sękaty		
					Cześć, odcinek przebytej drogi	As
						Slup z zaostrozonym końcem
Nosze dla zmarłych	23	Wynalazca rewolweru bębnowego	Złagodzenie bólu, cierpienia			
				Przyroda		5
				Rytm	Schronienie	
						2
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25			



Litery z zaznaczonych krutek, od 1 do 30 utworzą rozwiązanie. Do wygrania nagroda niespodzianka ufundowana przez redakcję „Zbliżenia”. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do 21 grudnia 2017r. pod adresem: **Redakcja „Zbliżenia”, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2.** Nagrodę z poprzedniego numeru wylosowała Pani Aldona Kawka. Po odbiór zapraszamy do redakcji. Gratulujemy!

REKLAMA

FOTECH

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/2 tel./fax 59 842 98 20
e-mail: [marketing@reklama.slupsk.pl](mailto:maketing@reklama.slupsk.pl)
www.reklama.slupsk.pl

ALBUMY, PLAKATY,
STANDY REKLAMOWE, WIDOKÓWKI,
FOLDERY HOTELOWE, ULOTKI,
PAPIERY LISTOWE, WYDRUKI CYFROWE, KALENDARZE,
BANERY, NAKLEJKI MAGNETYCZNE
GADŻETY, DŁUGOPISY, WIZYTÓWKI,
BIZNES KARTY PLASIKOWE,
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

reklama to nasza pasja...

Energa ze słupskim sportem

Władze koncernu Energa podpisały umowę z czterema klubami sportowymi ze Słupska. Dzięki wsparciu kluby będą mogły rozwijać się.

Umowę z koncernem podpisali przedstawiciele SKB Czarni, STK Czarni, TPS Czarni oraz Gryfa Słupsk. Uroczystość odbyła się w hali bokserskiej przy ul. Ogrodowej. Dotrzymujemy danego słowa. Inwestujemy w sport młodych, bo taka jest nowa dewiza Energii powiedział w trakcie podpisania umowy Daniel Obajtek,

prezes zarządu Energa SA.

Dokładnie nie wiadomo na jaką kwotę opiewa wsparcie koncernu. Według nieoficjalnych informacji kluby mają otrzymać od 100 do 400 tysięcy złotych. Nazwa koncernu pojawi się w oficjalnych nazwach klubów, które otrzymały wsparcie.

Energa w ubiegłym sezonie

wspierała klub koszykarski Energa Czarni Słupsk. Po aferze, która wybuchła zimą i mimo odejścia ze stanowiska prezesa koncern wycofał się ze sponsoringu Czarnych. Władze Energii obiecywały, że nadal będą wspierać sport w Słupsku, ale młodzieżowy.

TC

Fot. Zbigniew Bielecki



REKLAMA

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI PALIWA W DOBREJ CENIE

Paliwa BAQ
MONITOROWANA JAKOŚĆ
partner handlowy ORLEN Paliwa sp. z o.o.

**Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o. z siedzibą w Słupsku
ul. Transportowa 1 (dawna ul. Prof. Poznańskiego) w Kobylnicy**

**ZŁOTY ORZEŁ
ORZEŁ PALIWA**
Najlepsze Paliwo w Polsce 2017 - Wynik Konkursu
Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o. z siedzibą w Słupsku
24.10.2017r. 2017

Nieważne dokąd. Ważne w jakim stylu!

www.kia.com

Nowa Kia Stinger już od
149 900 PLN



The Power to Surprise

Nowa Kia Stinger. Witamy w świecie Gran Turismo.

Stinger budzi pożądanie. Zaspokaja głód odkrywania świata. Rozbudza emocje sportowej jazdy, które zapewnia dynamiczny silnik V6 z podwójnym turbodoładowaniem i mocy 370 KM. Napęd na tylne lub wszystkie koła, precyzyjny układ kierowniczy, znakomite własności jezdne. Zaintrygowani? Zapraszamy do porwijającego świata klasy GT!

Dealer

CONTINENTAL AUTO SP.Z.O.O.
76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 40
tel. 59 848 21 05, sprzedaz.continental@kiamotors.pl



7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji firmy LG, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Ucieczka od codzienności.

www.kia.com

Nowa Kia Stonic już od
54 990 PLN



STONIC



The Power to Surprise

Nowa Kia Stonic. Wrażen nigdy dość.

Kia Stonic to samochód zaprojektowany dla tych, którzy czerpią z życia garściami i chętnie podejmują wyzwania. Ten dynamiczny, kompaktowy crossover powstał z myślą o osobach ciekawych świata. Oferowany jest w wielu wersjach kolorystycznych nadwozia, jedno i dwukolorowych. To propozycja dla urodzonych indywidualistów.

Dealer

CONTINENTAL AUTO SP.Z.O.O.
76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 40
tel. 59 848 21 05, sprzedaz.continental@kiamotors.pl



7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji firmy LG, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.